

Dlaczego śpiewamy?

MISTRZ ZEN SEUNG SAHN

Pewnego niedzielnego wieczoru, po mowie Dharmy w międzynarodowym Ośrodku Zen w Nowym Jorku, pewien uczeń zapytał Seung Sahn Soen Sa Nima:

– Dlaczego śpiewacie? Czy nie wystarczy siedzenie zen?

Soen Sa powiedział:

– To bardzo ważna sprawa. Tu, w ośrodku zen, kłaniamy się razem, śpiewamy razem, jemy razem, siedzimy razem i robimy jeszcze razem wiele innych rzeczy. Dlaczego razem praktykujemy? Każdy ma inną karmę. Dlatego wszyscy ludzie mają różne sytuacje, różne uwarunkowania i różne opinie. Ktoś jest mnichem, ktoś inny uczniem, ktoś inny pracuje w fabryce. Ktoś zawsze utrzymuje czysty umysł, ktoś inny jest często niespokojny i niezadowolony. Ktoś lubi ruch wyzwolenia kobiet, ktoś inny – nie. Lecz każdy myśli: „Mój sąd jest właściwy!” Nawet mistrzowie zen są tacy. Dziesięciu mistrzów zen będzie miało dziesięć sposobów nauczania i każdy będzie myślał, że jego metoda jest lepsza. Amerykanie mają amerykańskie poglądy, ludzie Wschodu mają wschodnie poglądy. Różne poglądy powodują różne działania, które tworzą różną karmę. Dlatego jeśli trzymasz się usilnie swoich poglądów, trudno jest kontrolować twoją karmę i twoje życie będzie trudne. Gdy utrzymujesz swoje błędne poglądy, utrzymuje się także twoja zła karma, jednak w naszym ośrodku zen mieszkamy razem, praktykujemy razem i przestrzegamy reguł świątyni. Przychodzą do nas ludzie z bardzo mocnymi upodobaniami i niechęciami, ale stopniowo je odcinają. Wszyscy wspólnie kłaniamy się sto osiem razy o piątej trzydzieści rano, wszyscy razem siedzimy, wszyscy razem jemy, wszyscy razem pracujemy. Czasem nie masz ochoty robić pokłonów, lecz jest to regułą świątyni, więc kłaniasz się. Bywa, że nie masz ochoty śpiewać, lecz śpiewasz. Czasem jesteś zmęczony i chcesz spać, ale wiesz, że jeśli nie przyjdiesz na siedzenie, inni będą się zastanawiać nad powodem, dlaczego – więc przychodzisz siedzieć.

Kiedy jemy, jemy zgodnie z rytuałem, w czterech miskach, po zjedzeniu, myjemy miski herbatą, przy pomocy wskazującego palca. Początkowo ten sposób jedzenia nikomu się nie podobał. Pewna osoba z Ośrodka Zen w Cambridge przyszła do mnie bardzo przygnębiona. „Nie mogę znieść tego sposobu jedzenia! Herbata jest pełna brudów! Nie mogę jej pić!” Powiedziałem do niej: „Czy znasz < Sutrę Serca >?” „Tak.” „Czyż nie mówi ona, że rzeczy nie są brudne, ani czyste?” „Tak.” „A więc dlaczego nie możesz wypić herbaty?” „Bo jest ohydna!” (*Śmiech zebranych.*) „Dlaczego jest ohydna? Te okruchy pochodzą z pożywienia, które już zjadłeś. Jeżeli myślisz, że herbata jest brudna, to jest brudna. Jeżeli myślisz, że jest czysta, to jest czysta.” „Masz rację. Będę pił tę herbatę.” (*Śmiech*)

Tak więc żyjemy razem i działamy razem. Wspólne działanie oznacza odcięcie własnych opinii, własnych uwarunkowań i własnej sytuacji. Stajemy się wówczas czystym umysłem. Powracamy do stanu czystej kartki. Wtedy pojawiają się nasze prawdziwe opinie, nasze prawdziwe uwarunkowania i nasza prawdziwa sytuacja. Kiedy kłaniamy się razem, śpiewamy razem i jemy razem, nasze umysły stają się jednym umysłem. To tak, jak na morzu. Kiedy przychodzi wiatr, powstaje wiele fal. Kiedy wiatr słabnie, fale się zmniejszają. Kiedy wiatr ustanie, woda staje się jak lustro, w którym wszystko się odbija: góry, drzewa, obłoki.

Nasz umysł jest taki sam. Kiedy mamy wiele pragnień i wiele opinii, jest w nim wiele dużych fal. Jednak po siedzeniu zen i wspólnym działaniu przez pewien czas, nasze opinie i pragnienia znikną. Fale stają się coraz mniejsze i mniejsze. A potem nasz umysł jest jak czyste lustro i wszystko, co widzimy, słyszymy, wachamy, smakujemy, dotykamy czy myślimy jest prawdą. Wówczas łatwo jest zrozumieć umysły innych ludzi. Ich umysły odbijają się w naszym umyśle.

Dlatego śpiewanie jest bardzo ważne. Z początku nie będziesz go rozumiał. Lecz gdy będziesz śpiewał regularnie, zrozumiesz. „Ach, śpiewanie – to wspaniałe uczucie!” Tak samo jest z kłanianiem się sto osiem razy. Początkowo ludzie tego nie lubią. Dlaczego się kłaniamy? Nie kłaniamy się Buddzie. Kłaniamy się sami sobie. Małe „ja” kłania się dużemu „ja”. Wówczas znika małe „ja”, pojawia się zaś wielkie „ja”. To prawdziwe kłanianie się. Dlatego praktykuj razem z nami. Wkrótce zrozumiesz.

Uczeń pokłonił się i powiedział:
– Dziękuję ci bardzo.